

FILIP PAZDERSKI

SZKOŁA NAUK SPOŁECZNYCH IFiS PAN

**MIĘDZY WIELOKULTUROWĄ
TRADYCJĄ A ZRÓŻNICOWANĄ ETNICZNIE
WSPÓŁCZESNOŚCIĄ – IMPLIKACJE BADAŃ NAD
PROCESAMI KOLEKTYWNEGO PAMIĘTANIA NA
POGRANICZU KULTUROWYM NA PRZYKŁADZIE
PODLASKICH KRYNEK**

Ponowna dotkliwa fala kryzysu finansowego na drugi plan odsunęła zagadnienie, które wcześniej wydawało się być jednym z najbardziej kontrowersyjnych w Europie. Zarówno debaty polityczne, jak i opinię publiczną „rozpałały” dyskusje na temat działań, jakie powinny być podjęte w poszczególnych państwach lub wspólnie przez wszystkich członków UE w odpowiedzi na zauważalne zwiększenie się zróżnicowanej kulturowo „kompozycji” miejscowych społeczeństw. Całkiem niedawnymi zapalnikami takich dysput były: napływ imigrantów z państw Afryki Północnej, wydarzenia tzw. arabskiej wiosny na wyspie należącej do południowych członków Unii oraz dokonane w Norwegii ataki terrorystyczne pewnego prawicowego ekstremisty sprzeciwiającego się m.in. polityce otwartości kulturowej miejscowego rządu. To ostatnie wydarzenie, podobnie jak wcześniejsze podobne niepokoje społeczne motywowane odmiennością kulturową (i związanymi z nią różnicami społecznymi), m.in. w Holandii, Francji, Niemczech czy Wielkiej Brytanii [Baruma, 2008; de Wenden, 2005: 43; Schiffauer, 2006: 105-109; Hansen, 2007: 4], skłoniły do działania dużą część państw Europy Zachodniej. Niektórzy ich przywódcy posunęli się nawet do ogłoszenia rzekomej „porażki polityki wielokulturowości” i potrzeby podjęcia nowych, zrywających z nią działań [Wieliński, 2010: 12; Cameron, 2011].

Powyższe deklaracje miały jednak najwyraźniej głównie polityczny charakter, odpowiadając na oczekiwania ze strony opinii publicznej. W rzeczywistości, nie podjęto żadnych realnych działań prowadzących

do zmiany dotychczasowych polityk związanych ze zróżnicowanymi kulturowo społeczeństwami¹. Jeśli można tutaj mówić o jakimś przełomie, to raczej o semantycznym. Określenie „polityka wielokulturowości” (*Multicultural Policy*) zaczęto zastępować „polityką różnorodności” (*Diversity Policy*), [Vertovec, Wessendorf, 2010: 18-21]. Związane z ideą wielokulturowości wartości (m.in. zasady współżycia) w rzeczywistości dalej dominują w zachodnioeuropejskich społeczeństwach [ibidem: 28]. Dzieje się tak, co najmniej, z dwóch powodów. Po pierwsze, Europa ma długą tradycję wypracowywania systemu politycznego, umożliwiającego pokojowe współżycie na tym samym terytorium przedstawicieli grupy na nim dominującej (m.in. kulturowo) i mniejszości (np. etnicznych czy religijnych), [Kymlicka, 2010: 35-37; eadem, 2009: 61-167]. Sytuacja nie mogła tutaj ulec zmianie, ponieważ te same grupy kulturowe i etniczne zamieszkują cały czas kontynent, ciesząc się uznaniem w postaci przyznanych im praw mniejszościowych (m.in. do kultywowania własnej kultury, języka, organizowania się i posiadania wpływu na podejmowane na poziomie lokalnym, dotyczące ich, decyzje²).

Z drugiej strony, trudno nie zauważyć, że starzejąca się Europa cały czas potrzebuje imigrantów (i jest to tendencja wzrastająca). Według szacunkowych danych bez żadnej imigracji populacja europejska może zmniejszyć się z 728 milionów zarejestrowanych w 2000 roku do 589 milionów w roku 2050 [United Nations, 2004: 61]. Sprawa nie jest wcale tak prosta, szczególnie, gdy zwróci się uwagę na jej wymiar społeczny. Samo zjawisko migracji w ostatnich latach nabrało bardzo politycznego charakteru, zwłaszcza w zachodnim kręgu kulturowym. Tym bardziej, że wielu działających tam polityków stara się budować obraz, wedle którego Europa i Zachód mają być zalewane przez kolejne fale imigrantów. Tymczasem, oficjalne dane nie potwierdzają takich opinii³. Według Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) pod koniec ubiegłego tysiąclecia w krajach Europejskiej Strefy Ekonomicznej mieszkało łącznie ponad 20 milionów „obcokrajowców” [OECD, 2001: 12]. Liczba ta stanowiła tylko 5,3% całkowitej populacji regionu, chociaż nie uwzględniała imigrantów

¹ Podkreślają to autorzy poświęconego temu zagadnieniu opracowania, zawierającego m.in. opisy przypadków poszczególnych europejskich państw [Vertovec, Wessendorf, 2010].

² Wyraża je m.in. przyjęta przez państwa skupione w Radzie Europy Konwencja Ramowa o Ochronie Praw Mniejszości Narodowych i Etnicznych z 1995 r. (Dz.U. z 2002 r. nr 22, poz. 209), a na gruncie polskiego systemu prawnego funkcjonująca od 2005 r. ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz.U. nr 17, poz. 141 z późn. zm.).

³ Zob. m.in. [GCIM (Global Commission on International Migration), 2005: 13].

naturalizowanych, nieposiadających zalegalizowanego pobytu oraz starających się dopiero o uzyskanie statusu uchodźców⁴. Mimo to, negatywne hasła głoszone na temat imigrantów stają się szczególnie nośne ze względu na dotkliwie skutki kryzysu gospodarczego, odczuwane przez społeczeństwa zachodnie⁵.

Powyższe problemy wobec polskich realiów mogą wydawać się lekko abstrakcyjne. Rzeczywiście, do niedawna w dyskursie publicznym dominował raczej temat wzmożonych wyjazdów Polaków za granicę. Wypada również zgodzić się z opinią, że Polska jest jednym z bardziej homogenicznych etnicznie i kulturowo państw Unii Europejskiej⁶. Powyższe tendencje jednak z pewnością naszego kraju nie ominą. Także w Polsce istnieje potrzeba podjęcia szerszej debaty publicznej na ten temat. Wielu badaczy wskazuje bowiem, że kraj czeka wzrost wskaźników imigracyjnych w perspektywie najbliższych lat [Grzymała-Kazłowska, 2008: 9; Kaczmarczyk, Sokólski, 2008: 7-8]. Nakłada się na to proces stagnacji przyrostu naturalnego i starzenia się społeczeństwa polskiego, również w tym aspekcie zbliżającego się do norm unijnych. Tymczasem, jedną z metod zapewnienia lokalnej gospodarce ciągłości rozwoju oraz uzupełnienia luk na rynku pracy jest właśnie odpowiednio zarządzana imigracja. Kilka głośnych medialnie wydarzeń na przestrzeni ostatnich 2 lat pokazało jednak, że sporo mamy w tym kontekście jeszcze do zrobienia. Mieszkający w Polsce obcokrajowcy nie czują się akceptowani, a dotyczące ich pobytu regulacje nie sprzyjają integracji imigrantów w polskim społeczeństwie. Wystarczy przypomnieć choćby próbę ucieczki grupy 200 uchodźców, głównie o pochodzeniu czeczeńskim, w grudniu 2009 roku z ośrodka w Radomiu [Kokot, 2009: 1; Kokot, Klimowicz, Ludwińska, 2009: 4; Lisicki, 2009: 6] czy sprawę konfliktu w ośrodku dla uchodźców w Łomży, przynajmniej

⁴ Zgodnie z szacunkowymi danymi Międzynarodowej Organizacji do spraw Migracji (IOM), opartymi na szerszej definicji kategorii "obcokrajowiec", w 2003 roku na kontynencie europejskim miało być ok. 56 milionów cudzoziemców (7,7% całkowitej populacji), [IOM, 2003: 29].

⁵ Pochodzące z okresu pierwszej fali kryzysu finansowego dane OECD pokazują, że imigranci ekonomiczni są grupą najbardziej narażoną na jego efekty, prowadzące do wzrostu bezrobocia [OECD, 2009: 17-19].

⁶ Według oficjalnych danych na 1 września 2004 roku w Polsce mieszkało 84,7 tysięcy imigrantów (w tym uchodźców), [Fihel, 2008: 35]; w grudniu 2008 roku kartę pobytu posiadało natomiast 77 766 cudzoziemców [Łotocki, 2009: 44]. Dane oficjalne nie uwzględniają jednak tzw. imigrantów nieregularnych (przebywających w danym kraju bez legalizacji swojego pobytu), a ich dokładna liczba nie jest w rezultacie znana.

częściowo inspirowanego działaniami jednego z lokalnych prawicowych polityków [Sokólska, 2009: 7; Klimowicz, 2009: 1].

Uwzględniając stan obecny, warto zacząć szerszą debatę otwierającą proces przygotowywania się do przyszłych wyzwań. W tym celu niezbędne jest uwzględnienie bieżących uwarunkowań społecznych, m.in. nastawienia Polaków do odmienności kulturowej, z czym również mamy jeszcze sporo do zrobienia. W województwie podlaskim, szczególnie w 2011 roku, głośne medialnie stały się akty wandalizmu, motywowanego nienawiścią rasową i antysemityzmem. Warto podkreślić, że doszło do tego w regionie o jednej z relatywnie najbardziej heterogenicznych etnicznie populacji w Polsce⁷. Może to dziwić, ponieważ wiele teorii dotyczących zagadnienia relacji między przedstawicielami różnych kultur wskazuje, iż zwiększenie możliwości kontaktu z odmiennością i poznawanie w ten sposób drugiej strony, sprzyja w rezultacie wzrostowi otwartości na nią i tolerancji [Verkuyten, 2010: 157]. Owa zależność przestaje jednak być taka prosta, jeśli weźmie się również pod uwagę rolę różnic w wartościach kulturowych, którymi kierują się stykające się grupy oraz potencjalną jakość tożsamości ich członków. Istotnym czynnikiem jest tu bowiem możliwość wystąpienia związanego z tymi zjawiskami poczucia niepewności i zagrożenia odmiennością [ibidem: 154-157] ze strony poszczególnych osób, które z kolei pogłębia podziały i powstrzymuje dialog.

Do obserwowania przebiegu procesów kontaktu przedstawicieli różnych grup kulturowo-etnicznych i mających na nie wpływ ewentualnych dawnych animozji doskonale nadaje się obszar pamięci. W jej ramach widoczne są implikacje poczucia zagrożenia tożsamości członków jednej grupy etnicznej przez przedstawicieli grup innych, określanych jako „obce”. Ma to m.in. związek z zauważoną przez Gesine Schwan zależnością między siłą (dokładnością) pamięci danej jednostki czy grupy a jakością jej tożsamości. Jak zauważyła ta autorka: „im słabsza jest nasza pamięć, im więcej pojawia się w niej luk – szczególnie takich, które pozwalają uniknąć konfrontacji z tym, co nieprzyjemne – tym słabsza i bardziej zawodna jest nasza tożsamość” [Schwan, 2009]. W rezultacie, jednym z aspektów warunkujących jakość dialogu międzykulturowego na danym terenie mogą być zakorzenione w lokalnej pamięci społecznej nieprzepracowane przez

⁷ Podczas spisu powszechnego z 2002 roku 4.6% mieszkańców województwa podlaskiego zadeklarowało posiadanie innej niż polska identyfikacji etnicznej, co stanowiło drugi wynik w kraju (najwięcej, bo aż 12,5% takich osób było w województwie opolskim), przekraczając średnią dla całego kraju wynoszącą 1,6% [GUS, 2008].

miejscową ludność (niewyjaśnione) wydarzenia z przeszłości. Taki bagaż resentymentów, krzywd oraz interesów narosłych w poszczególnych społecznościach lokalnych ciąży na kształtowaniu się w ich obrębie relacji społecznych.

Sytuacja ta jest szczególnie skomplikowana na terenach tradycyjnie niejednorodnych kulturowo, gdzie często burzliwe wydarzenia historyczne, a czasem nawet świadome działania władz pogłębiały jeszcze naturalnie występujące podziały. Przykładem takich terenów są pogranicza kulturowe, czyli obszary, gdzie przenikają się wpływy dwóch lub większej liczby grup etnicznych lub narodowych [Machaj, 2000: 125-128; Sadowski, Czerniawska, 1999: 26; Sadowski, 1995: 39; Babiński, 1997] i występują obok siebie albo przenikają się grupy oraz kultury, odmienne tradycje i wartości, jak również tożsamości i profile mentalne [Machaj, 2000: 126]. W sposób naturalny od wielu lat dochodziło tam do kontaktu przedstawicieli różnych grup etnicznych i kulturowych oraz występowania w rezultacie procesów krzyżowania się i wzajemnego oddziaływania na siebie różnych wpływów o charakterze kulturowym, językowym, gospodarczym, demograficznym i politycznym.

Obserwacja odbicia przebiegu powyższych procesów w obszarze lokalnej pamięci społecznej na przykładowym wycinku takiego pogranicza jest celem niniejszego tekstu. Szczególna uwaga zostanie poświęcona tym aspektom tego zjawiska, które mogą determinować jakość współczesnego dialogu między przedstawicielami różnych kultur. Pozwoli to na podjęcie próby wskazania wynikających ze sfery pamięci uwarunkowań procesu kształtowania społeczeństwa wielokulturowego. W celu dokonania takiego wnioscowania w tekście przyjęto perspektywę studium przypadku położonej w województwie podlaskim, pod polsko-białoruską granicą miejscowości Krynki. Do analizy wykorzystano materiał źródłowy pochodzący z badań przeprowadzonych w tej miejscowości metodą wywiadów narracyjnych w ramach dwóch projektów badawczych białostockiego Stowarzyszenia na rzecz Ziemi Podlaskiej DRUMLA – *Śladami opowieści z przeszłości Podlasia* oraz *Odmalować harmonię wielokulturowego miasteczka* (zrealizowanych w latach 2008-2009)⁸. Koordynatorem i pomysłodawcą obu działań był autor tego tekstu.

⁸ Badania podsumowano w publikacji: [Pazderski, 2009].

Podstawowe kategorie analityczne, czyli o pamięci społecznej na pograniczach kulturowych

Główną kategorią badawczą przyjętą w tym tekście są „lokalne miejsca pamięci”, czyli powszechnie obecne w wypowiedziach członków badanej społeczności (podzielane przez nich) zagadnienia/wątki, stanowiące o lokalnej tożsamości mieszkańców, ich swoistości grupowej i jakości przywiązania do rodzimych stron. Podejście takie opiera się na koncepcji francuskiego historyka Pierre'a Nory, wpisując się w założenia zaproponowanej przez niego „historii drugiego stopnia” [Kończal, 2009]. Kontynuując przemyślenia prekursora zachodnioeuropejskich socjologicznych badań nad pamięcią, Maurice'a Halbwachsa [Halbwachs, 1969], Nora zajął się zagadnieniem społecznych mechanizmów przekazywania wiedzy o przeszłości. W celu poddania analizie różnego rodzaju praktyk upamiętniających stosowanych przez grupę narodową Nora wprowadził kategorię „miejsc pamięci” (*les lieux de mémoire*)⁹, służących każdej grupie do zapamiętywania i przekazywania pamięci o kluczowych dla kształtowania jej tożsamości zjawiskach z przeszłości. Zastosowanie tego pojęcia pozwoliło także temu historykowi na przedstawienie najważniejszych fragmentów francuskiego uniwersum kulturowego, kształtujących poczucie spójności narodowej nad Sekwaną. Przez miejsca pamięci Nora rozumiał „każdą materialną lub idealną jednostkę znaczącą, którą wola ludzi lub praca czasu przekształciły w symboliczną część dziedzictwa pamiętanego przez daną wspólnotę” [Kończal, 2009: 211].

Wokół miejsc pamięci jako kategorii kluczowej Pierre Nora wypracował nową formę badań dotyczących przeszłości, którą nazwał „historią drugiego stopnia”. W odróżnieniu od tradycyjnej, pozytywistycznie nastawionej na chronologiczne badanie ciągów przyczynowo-skutkowych historii, ten nowy paradygmat umożliwia „spojrzenie na fenomeny historyczne z perspektywy ich funkcjonowania w pamięciach zbiorowych” [Kończal, 2008: 192]. Zastosowanie takiego podejścia stawia „w centrum uwagi badacza formy i media pamięci zbiorowych oraz konstruowanie, przekazywanie, utrwalanie, ale też wymazywanie i manipulowanie obrazami przeszłości” [ibidem]. W ujęciu samego autora, jest to „historia mniej zainteresowana

⁹ Najobszerniejsze przedstawienie koncepcji francuskiego historyka oraz przykład jej praktycznego wykorzystania w ramach analizy francuskich miejsc pamięci: [Nora, 1984, 1986, 1992]. Por. także [Traba, 2007: 29-30].

przyczynami niż efektami; mniej zainteresowana pamiętanymi czy nawet upamiętnianymi czynnościami niż śladami pozostałymi po tych czynnościach oraz interakcją między zastosowanymi formami upamiętniania; mniej zainteresowana wydarzeniami jako takimi, niż konstruowaniem wizerunku tych wydarzeń ponad czasem, zanikaniem i pojawianiem się na nowo ich znaczeń, mniej zainteresowana tym »co się naprawdę wydarzyło« niż bezustannym tego ponownym używaniem i nadużywaniem, wpływem tych wydarzeń na kolejne teraźniejszości; mniej zainteresowana tradycjami niż sposobem, w jaki tradycje są ustanawiane i przekazywane” [tłum. własne – F.P., *ibidem*: 206].

W rezultacie perspektywa ta umożliwi skupienie się na badaniu treści pamięci członków danej grupy społecznej oraz roli, jaką ten obraz przeszłości odgrywa w kształtowaniu się wewnątrz niej więzi społecznych. Jej przyjęcie pozwala na „zwrócenie się ku przestrzeni symbolicznej, dowartościowanie zbiorowych imaginacji i kultury popularnej, analizę sposobów użycia i funkcjonowania przeszłości dla aktualnych potrzeb” [Kończal, 2009: 211]. Umożliwia ona także zastanowienie się nad wpływem czynników zewnętrznych (np. polityki państwowej, oddziaływania instytucjonalnego) na ukształtowanie się pamięci społecznej danej grupy w określonej postaci.

W odniesieniu do analizowanego w tym tekście obszaru szczególnie wartościowe wydaje się krytyczne rozwinięcie koncepcji Nory, dokonane przez Moritza Csáky’ego. Autor ten zauważył, że zaproponowane przez francuskiego historyka podejście do konstytuujących tożsamość poszczególnych grup politycznych wątków z ich przeszłości powieli wzory XIX-wiecznych ideologii narodowych. Zamiast ich reprodukcji, co miało miejsce w ramach kolejno podejmowanych dotychczas badań poświęconych miejscom pamięci poszczególnych europejskich krajów¹⁰, Csáky zaproponował przededefiniowanie koncepcji Nory. Polega ono na jej wzbogaceniu kontekstem transnarodowym i odniesieniu do specyfiki Europy Środkowo-Wschodniej [Traba, 2007: 23-40]. W rezultacie zasugerował zastąpienie modelu narodowej jednoznaczności wieloznacznością miejsc pamięci, które powstały w wyniku nakładających się na siebie różnych pokładów kultur. Csáky dzieli je na endogenne, czyli pochodzące od zamieszkujących dany teren od stuleci grup etnicznych, oraz egzogenne,

¹⁰ Do tej pory ukazały się dzieła prezentujące m.in. niemieckie, włoskie, austriackie, luksemburskie miejsca pamięci [Kończal, 2008: 195-205].

które zostały przyniesione na dany obszar w ciągu stuleci migracji, wojen i kontaktów kulturalno-ekonomicznych oraz przekazane w procesie dyfuzji kulturowej¹¹. Dodatkowo oddziałują tutaj jeszcze dwa współwystępujące zjawiska (szczególnie ważne w Europie Środkowo-Wschodniej, stanowiącej dla austriackich badaczy główny punkt odniesienia). Pierwszym jest nakładanie (przeplatanie) się tożsamości narodowych, regionalnych oraz różnego rodzaju ponadnarodowych. Drugie to zmiana znaczenia tożsamości jednostkowej we współczesnym świecie, następująca na skutek wzmożonego zjawiska kontaktu kultur¹². Csáky i jego współpracownicy uważają, że w studiach nad „miejscami pamięci” „ważne są nie tylko elementy i kody »zgromadzone« w konkretnym »miejscu pamięci«, nie tylko, ich wspomniana już wieloznaczność, lecz dodatkowo również ich translokalna i transnarodowa proveniencja” [Traba, 2007b: 60-61].

Badania będące źródłem pochodzenia wykorzystanych do analizy w tym tekście materiałów w swych założeniach metodologicznych oparte były również na koncepcji pamięci opracowanej przez parę historyków i kulturoznawców niemieckich, Jana i Aleidę Assmannów. Kontynuując przemyślenia Nory, jako centralne kategorie poznania mechanizmów pamiętania wprowadzili oni dwa nowe pojęcia – „pamięć komunikatywną” oraz „pamięć kulturową” [Traba, 2008: 13].

Pierwsza z tych kategorii to pamięć przekazywana w trakcie komunikacji codziennej, którą „cechuje w wysokim stopniu brak wyspecjalizowania, dowolność ról i dowolność tematyczna oraz niezorganizowanie. Zazwyczaj komunikacja ta zachodzi między partnerami, którzy w każdej chwili mogą zamienić się rolami”. Jak wyjaśnia dalej Jan Assmann [2003: 12-13] „jej najważniejszą cechą jest ograniczony horyzont czasowy” (badania wykazują, że sięga nie dalej niż 80 do 100 lat wstecz). Treść tej pamięci jest ustalana ciągle w procesach komunikacji i interakcji społecznych. Obejmuje ona „aktywną pamięć (wspominanie) i doświadczenia żyjących pokoleń, które przekazywane są poprzez interaktywne działania, ale w sposób niesformalizowany, w formie potocznej komunikacji ustnej: przekazów rodzinnych, przyjacielskich, rozmów międzypokoleniowych” [Traba, 2008: 13]. W rezultacie ogromną rolę w jej kształtowaniu odgrywa przynależność do określonych grup społecznych takich, jak rodzina,

¹¹ Więcej na temat multiperspektywicznego podejścia Moritza Csáky`ego do historii Europy Środkowo-Wschodniej – zob.: [Henning Hahn, Traba, Górny, Kończal, 2009: 17-19].

¹² Na skutek wzmożonych migracji oraz procesu globalizacji kultury intensyfikuje się wymiana wzorów między poszczególnymi kulturami, mająca też wpływ na treść indywidualnych tożsamości.

społeczność jednej wsi czy dana grupa etniczna mieszkająca w jej obrębie (każda jednostka należeć może w tym samym czasie do wielu podobnych grup społecznych). Dokonywane przez należące do nich jednostki przekazywanie wybranych treści takiej pamięci i zapamiętywanie prowadzi, z jednej strony, do tworzenia ich kultury, a z drugiej, powoduje, iż „jednostki budują między sobą więzi, pozwalające się im identyfikować jako grupa posiadająca wspólną kulturę” [ibidem: 14]. Za pośrednictwem pamięci komunikatywnej kształtuje się najbliższa poszczególnym jednostkom wiedza o otaczającym je świecie. Jest ona również do pewnego stopnia wyjątkowa w ramach poszczególnych grup społecznych, a jej posiadanie może odróżniać ich członków od reszty społeczeństwa.

Całość wiedzy na temat przeszłości w ramach grup społecznych nie kształtuje się jednak tylko na podstawie pamięci komunikatywnej, której zasięg ograniczony jest z reguły do trzech-czterech pokoleń. Z jednej strony, pewne jej fragmenty zanikają wraz z odejściem ich ostatnich przedstawicieli. Z drugiej, inne, w sposób ciągły na skutek oddziaływania różnego rodzaju procesów społecznych stają się częścią pamięci kulturowej [ibidem: 13]. Ta ostatnia stanowi drugi element pary zdefiniowanych przez Assmannów pojęć. Ich zdaniem, na skutek współczesnych trendów w kulturze rola pamięci komunikatywnej w kształtowaniu treści pamięci społecznej słabnie. W bardziej zróżnicowanych wewnętrznie, rozwiniętych cywilizacyjnie społeczeństwach coraz ważniejszą funkcję odgrywa właśnie pamięć kulturowa, skupiająca „charakterystyczny dla każdej społeczności i epoki zasób ponownie używanych tekstów, wyobrażeń i rytuałów, w których pielęgnuje, stabilizuje i przekazuje (dana grupa społeczna – dop. F.P.) wyobrażenie o samej sobie, dzieloną zbiorowo wiedzę (przeważnie, ale niekoniecznie) o przeszłości, na której grupa opiera świadomość swojej jedności i swoistości” [Traba, 2007b: 33].

Ujęta w ten sposób pamięć kulturowa ma swoje stałe punkty. W przeciwieństwie do poprzedniego rodzaju pamięci „jej horyzont nie przemieszcza się wraz z przesuwaną się teraźniejszością”. Zdaniem Jana Assmanna „tymi punktami stałymi są rozstrzygające o losie wydarzenia z przeszłości, których wspomnianie jest podtrzymywane przez kształtujący wpływ kultury (teksty, obrzędy, pomniki) i komunikację zinstytucjonalizowaną” [J. Assmann, 13-14]. Autor proponuje nazwać je „figurami wspomnień”. Jego zdaniem są to elementy przeszłości, na których „opiera się pamięć” kulturowa całych grup społecznych. Przybierać mogą one postać material-

ną lub niematerialną. Jan Assmann zalicza do nich „zarówno realne, jak i mityczne postacie i wydarzenia, budynki i pomniki, instytucje i pojęcia, książki i dzieła sztuki”, które można, jego zdaniem, nazwać także „ikonami pamięci”. Według J. Assmanna „»miejscami pamięci«(...) stają się nie dlatego, że mają materialną postać, lecz z powodu swojej symbolicznej funkcji” [Traba, 2007b: 33]. Pamięć kulturowa, w odróżnieniu od komunikatywnej, jest kultywowana w ramach poszczególnych grup społecznych (np. narodowych lub regionalnych) za pomocą zinstytucjonalizowanych działań, często o charakterze rytualnym. Odbywa się to nie tylko za sprawą ustanawianych pomników czy muzeów, lecz również oficjalnego przekazu historycznego (przybierającego też formę polityki historycznej) oraz publicznych ceremonii.

Całość obrazu dopełnia koncepcja Aleidy Assmann, która wprowadziła do dyskursu pojęcia „pamięci funkcyjnej” (*Funktionsgedächtnis*) oraz „pamięci archiwizującej” (określanej też jako magazynująca), (*Speicher-gedächtnis*), [Assmann A., 2009: 123-139]. Pierwszą z nich można scharakteryzować w skrócie jako tę pamięć, która funkcjonuje w świadomości członków danej grupy, na co dzień¹³. Spełnia ona w ten sposób aktywną rolę w tworzeniu obowiązujących ich wartości i tradycji. Druga natomiast, to nic innego, jak pamięć ograniczona do suchej wiedzy historycznej, której zadaniem jest utrwalanie нефunkcjonujących już w życiu społecznym elementów przeszłości. Według Traby „jako rezerwuar wiadomości tworzy ona tło dla pamięci funkcyjnej” [Traba, 2007a: 27]. W odróżnieniu od „martwej historii” może jednak mieć wpływ na kształt pamięci funkcyjnej, korygując jej aktualne tendencje i stanowiąc ich źródło na przyszłość.

Zauważenie istnienia pamięci archiwizującej prowadzi do jeszcze jednego zjawiska nierozdzielnie związanego z procesami kolektywnego pamiętania, o którym należy w tym miejscu wspomnieć. Chodzi o usuwanie, zarówno z dyskusji publicznych, jak i świadomości indywidualnych, wiedzy na temat pewnych wydarzeń¹⁴. Proces ten następować może zarówno za sprawą celowych działań, jak i bezrefleksyjnie. Poza procesem zapominania pewnych wydarzeń z przeszłości lub ich aspektów (naturalnym dla

¹³ Pamięć funkcyjna bardzo przypomina koncepcję „żywej historii” wprowadzoną przez Ninę Assorodobraj-Kulę. Autorka wyraźnie odróżniła tę ostatnią od „martwej” wiedzy historycznej znajdującej się w książkach. Pod pojęciem „historii żywej” rozumiała tę przeszłość (wiedzę o niej), która znajduje się w umysłach zwykłych ludzi, jaka jest przez nich przeżywana na co dzień – więcej [Traba, 2007a: 35]; na temat wspomnianej kategorii „żywej historii” [Assorodobraj, 1963: 5-45].

¹⁴ Por. także artykuł na temat społecznych procesów zapominania [Hirszowicz, Neyman, 2003].

jednostek ludzkich) dochodzi także do świadomego (lub podświadomego) zapominania określonych treści. Już Maurice Halbwachs [1969] wskazywał na to, że „pamięta się to, co wygodnie pamiętać, zapomina to zaś, co jest wygodnie zapomnieć”¹⁵. Analizujący to zagadnienie Marek Ziółkowski podkreśla natomiast analogię procesów zapominania zbiorowego oraz indywidualnego. Jego zdaniem „następuje tu wypieranie ze świadomości zbiorowej informacji niewygodnych, zakłócających dobre samopoczucie zbiorowości, oraz pojawiają się olbrzymie opory i często emocjonalne i irracjonalne reakcje przy powtórnym zetknięciu się z informacjami poprzednio wypartymi” [Ziółkowski, 2001: 5]. Za Ricoeurem wprowadza rozróżnienie na zapominanie „bierne” oraz „aktywne”:

„Pierwsze polega na strategii unikania, motywowanej przez niejasne dążenie, żeby nie wiedzieć, nie dowiadywać się niczego na temat zła popełnionego we własnym środowisku. Zapominanie aktywne natomiast ma charakter świadomie selektywny, polega w szczególności na zapominaniu z jednej strony o ofiarach i ich cierpieniach, a z drugiej o własnym udziale w zadawaniu tych cierpień. Na oddolne, spontaniczne procesy zapominania nakładają się więc świadome manipulacje informacją dokonywane zwłaszcza przez władzę państwową” [ibidem].

Można w ten sposób mówić o obecności pewnych „trupów w szafie pamięci”¹⁶ każdej zbiorowości. Jest to wyparta przez jej członków pamięć o własnych winach z powodu przemocy zadanej innym lub na temat krzywd doznanych samodzielnie. Tworzy się w rezultacie kategoria „białych plam” (upraszczając: tematów czy wydarzeń z przeszłości, o których wiedza nie jest dostępna lub mówi się o nich w sposób nietrafiający w oczekiwania danej grupy społecznej), opisywanych przez Barbarę Szacką [2003: 9-11; 2000: 54].

¹⁵ Halbwachs [1969] – na uwagę tego autora wskazuje [Ziółkowski, 2001: 5].

¹⁶ Określenie zaproponowane przez [Ziółkowski, 2001: 11-12].

Miejsca pamięci w Krynkach a poziom integracji wewnętrznej społeczności pogranicza kulturowego

Charakterystyka badanej społeczności

Krynki to miejscowość położona w województwie podlaskim, oddalona obecnie tylko o dwa kilometry od granicy z Białorusią. Posiadające obecnie około dwóch tysięcy mieszkańców miasteczko przed drugą wojną światową stanowiło lokalne centrum kulturalno-gospodarcze, w którym na stałe zamieszkiwało około 8 tysięcy obywateli. Praktycznie w 80% byli to Żydzi, zajmujący często najlepsze kwartały w centrum miejscowości. Poza przemysłem (głównie garbarskim) trudnili się oni również handlem. Z tej przyczyny Krynki zaludniały się jeszcze bardziej w dni targowe, gdy ściągali do nich chłopci z okolicznych wsi, często o etnicznie białoruskim, choć nieświadomym, pochodzeniu. Poza mieszkańcami wyznania mojżeszowego w samych Krynkach mieszkali również katolicy, ci sami chłopci prawosławni (często nazywający samych siebie „tutejszymi”), a nawet Tatarzy, osiedleni w pobliskich Kruszynianach przez króla Jana III Sobieskiego jeszcze w XVII wieku¹⁷.

Na i tak już skomplikowany skład etniczno-kulturowy miejscowości nałożyły się dodatkowo procesy migracji, które określiły obecny skład społeczności Krynek. Można wskazać kilka głównych etapów takich ruchów społecznych, które wpłynęły na populację mieszkańców Krynek (wszystkie oparte są na uogólnieniu wypowiedzi przebadanych osób):

- zagładę Żydów – w latach 1941-42, gdy do miasteczka wkroczyli Niemcy, utworzyli getto, a potem dokonali jego likwidacji;
- osiedlanie się w Krynkach od 1944-45 roku ludności z okolicznych wsi (odciętych od Polski wytyczoną wówczas granicą) – dla części z nich to był tylko etap w dalszej podróży, często prowadzącej na tzw. ziemię odzyskane, większość jednak została;
- powojenny proces modernizacji kraju i związane z nim wyjazdy ludności wiejskiej do większych miast;
- przyjazd osadników do pracy w pegeerze w latach siedemdziesiątych XX wieku (często osób nieposiadających zakorzenienia, zmieniających miejsce zamieszkania w podróży za pracę);

¹⁷ O historii osadnictwa różnych grup etniczno-religijnych w miejscowości [Bach-Szczawińska, 2009: 35-39].

- emigracja zagraniczna ludności miejscowej po otwarciu granic po przełomie 1989 roku.

W rezultacie wystąpienia przedstawionych powyżej faz migracyjnych, można zaobserwować ukształtowanie się w Krynkach także trzech, nie do końca pokrywających się zakresami swych treści wersji świadomości o lokalnych wydarzeniach lat minionych, zapisanych przez pamięć komunikatywną. Proponuję nazwać je warstwami pamięci. Posiadaczem pierwszej z nich jest grupa przedwojennych mieszkańców Krynek oraz ich potomkowie, którzy wiedzę na temat przeszłości uzyskali od rodziców lub dziadków. Grupą, która reprezentuje drugą z warstw są wszyscy przyjezdni z pobliskich Krynek wsi, które po wojnie zostały odcięte linią graniczną od Polski oraz ich zstępni. Ludzie ci przed wojną znajdowali się w zasięgu oddziaływania ekonomiczno-kulturalnego Krynek (w skali lokalnej) i w rezultacie posiadli pewną wiedzę na temat warunków przedwojennego życia w miejscowości. Sami jednak nie byli tego życia stałą częścią, a poza tym posiadają zespół odmiennych, wyjątkowych wspomnień, wyznaczających ich odrębność i pozwalających na przypisanie ich do odrębnej kategorii. Trzecią dużą warstwę pamięci reprezentuje grupa nowych osadników, przybywających do Krynek od lat siedemdziesiątych do pracy w powstającym PGR-ze.

Wskazanie tej specyficznej struktury miejscowości jest szczególnie istotne w kontekście zastosowanej podczas badań w Krynkach metodologii. Otóż, gromadzący relacje mieszkańców studenci najczęściej docierali do osób najstarszych, poszukując respondentów wedle kryterium posiadania wspomnień/wiedzy sięgających jak najdalej w przeszłość badanej społeczności. Dlatego też, w zasadzie, docierali do przedstawicieli tylko dwóch z wymienionych powyżej grup – przedwojennych mieszkańców Krynek (lub ich dzieci) oraz osób, które osiedliły się tutaj zaraz po wojnie. Wszystkie obserwacje dotyczące treści pamięci mieszkańców Krynek przedstawione w dalszej części tekstu odzwierciedlają w rezultacie stan świadomości tej części społeczności miasteczka. Uprawnione jest jednak domniemanie, że dużą część swej wiedzy udostępnili swym potomkom w formie pamięci komunikatywnej na zasadzie przekazu międzypokoleniowego¹⁸. Z drugiej strony, pamiętać należy również, że na treść pamię-

¹⁸ Zasady, na jakich kształtują się różnice w świadomości dotyczącej wydarzeń z przeszłości między różnymi pokoleniami zamieszkującymi obszar pogranicza kulturowego przedstawia również [Poczykowski, 2010: 159-161].

ci najmłodszych mieszkańców wpływać musiały jeszcze inne źródła przekazu – np. szkoła oraz radio, telewizja czy Internet¹⁹.

Lokalne miejsca pamięci mieszkańców Krynek

Analiza wyników badań przeprowadzonych w miejscowości pokazuje, że treść pamięci komunikatywnej dzisiejszych mieszkańców Krynek wykazuje się dużą zbieżnością (pamiętać przy tym jednak należy, że respondentów dobierano z klucza osób posiadających jakąś wiedzę na temat przeszłości i raczej spośród przedstawicieli starszych pokoleń). Pozwala to stwierdzić, iż ukształtowana na skutek przedstawionych powyżej procesów społeczność lokalna „podjęła się” (proces następował raczej samoczynnie, nie był uświadamiany przez poddane mu osoby) ustalenia przynajmniej części treści wspólnej pamięci (świadomości dotyczącej przeszłości zamieszkiwanych stron). Sformułowanie takich wniosków umożliwiła analiza wyodrębnionych z relacji mieszkańców Krynek miejsc lokalnej pamięci. Można wyróżnić ich kilka, nadając im jednocześnie następujące określenia (poniżej podane zostały wraz z krótkimi opisami związanej z nimi treści, opartej na relacjach mieszkańców)²⁰:

O początkach/założeniu wsi

Nieliczni rozmówcy potrafili opowiedzieć znaną w miejscowości skądinąd legendę o założeniu wsi oraz przekazać lokalne relacje chociażby z czasów potopu szwedzkiego czy wojen napoleońskich. Warto jednak zauważyć, że dyspozycje do przeprowadzanych z nimi wywiadów były ułożone tak, że większy nacisk kładły na ich prywatne wspomnienia oraz historie dotyczące bezpośrednio ich rodzin.

„Za carskich czasów”²¹ i rewolucja 1905 roku

Pierwsze wydarzenia zapisane w pamięci komunikatywnej mieszkańców Krynek pochodzą z drugiej połowy XIX i samego początku XX wieku. Należący do grupy katolików przyznających się do polskiej narodowości, zamieszkałych w Krynkach już przed drugą wojną światową respondenci opowiedzieli, jak „za carskich czasów” prześladowane były katolicyzm

¹⁹ Na temat roli tekstów kulturowych w kształtowaniu konkretnych treści opowieści o przeszłości i stosowania w nich określonych ram konstrukcyjnych i metafor [Welzer, 2009: 39-57].

²⁰ Szersze omówienie treści pamięci mieszkańców Krynek [Pazderski, 2009].

²¹ Sformułowanie pochodzi z wypowiedzi jednego z mieszkańców Krynek.

i kultura polska. Językiem urzędowym był rosyjski, a w domach ludzie (nawet ci deklarujący narodowość polską) posługiwali się lokalną gwara, nazywaną przez miejscowych językiem „prostym”. Oficjalnie mowa polska dopuszczana była tylko w kościele, wliczając w to książeczki do nabożeństwa, które podlegały jednak cenzurze. Działalność Kościoła katolickiego spotykała się z ciągłymi utrudnieniami ze strony carskiej administracji, która wyraźnie faworyzowała kościół prawosławny. Postępowała także stopniowa rusyfikacja miejscowej ludności, nawet mimo deklarowanego utrzymywania się jej polskiej świadomości. Przyczyniało się do tego wprowadzenie systemu edukacji rosyjskiej, w ramach której niepiśmiennych do tej pory ludzi edukowano w języku urzędowym.

Tylko w jednej rozmowie wystąpiła wypowiedź dotycząca wydarzeń, jakie w 1905 roku miały miejsce bezpośrednio w Krynkach na fali nastrojów rewolucyjnych, które opanowały Cesarstwo Rosyjskie. Przez kilka dni funkcjonowała wówczas lokalnie tzw. republika kryniecka. Rebelię szybko stłumiły jednak przybyłe do miejscowości siły carskiego wojska.

Pierwsza wojna światowa

Pierwszym funkcjonującym w pamięci większej grupy mieszkańców wspólnym momentem historycznym jest zespół wydarzeń, jakie miały miejsce w okresie pierwszej wojny światowej. Kryнки doświadczyły wówczas wszelkich dotyczących tych ziem faz działań wojennych, włącznie z tymi prowadzonymi przez armię niepodległego już państwa polskiego przeciw bolszewikom w 1920 roku. Pochodzący z tych terenów ludzie nie tylko uczestniczyli sami w walkach: „Natomiast w 18 roku to stryj Paweł był ochotnikiem do wojska”. Ludność miejscowa była także wykorzystywana przez różne armie do pełnienia służby pomocniczej przy zapewnianiu aprowizacji oraz transportu dla wojska. W pobliżu miejscowości odbyła się także jedna z bitew wypierających bolszewików na wschód wojsk polskich.

De Virionowie (miejscowi ziemianie)

Istotnym, funkcjonującym w pamięci najstarszych mieszkańców Krynek, motywem jest rola pełniona przez rodzinę de Virionów, dawnych właścicieli miejscowego majątku. Relacje na ich temat sięgają jednak także tylko okresu pierwszej wojny światowej, kiedy posiadłość rodziny była wykorzystywana przez wojska rosyjskie jako punkt celny. Po odzyskaniu

przez Polskę niepodległości de Virionowie byli ważnymi pracodawcami, szczególnie dla tej części ludności, która zajmowała się pracą na roli oraz hodowlą zwierząt. Historia rodziny w Krynkach wpisuje się też w procesy ekonomiczne następujące w miejscowości w okresie międzywojennym, kiedy bogacili się miejscowi przedsiębiorcy i kupcy żydowscy, a traciło swe znaczenie (m.in. na skutek kryzysu gospodarczego) lokalne ziemiaństwo.

Życie codzienne i relacje międzyetniczne w 20-leciu międzywojennym

W okresie międzywojennym Krynki były miejscowością zamieszkaną przez różne grupy etniczne – katolików, prawosławnych, muzułmanów (miejscowych Tatarów). Znaczącą grupę mieszkańców (symbolicznie oraz gospodarczo najważniejszą) stanowili jednak żydzi, zajmujący się przemyśłem garbarskim oraz handlem. Pomimo specyfiki struktury osadnictwa poszczególnych grup etniczno-religijnych (zamieszkiwania w innych częściach miejscowości, przy centrum zaludnionym w dużej mierze przez społeczność żydowską), dochodziło jednak do mieszania się ich przedstawicieli. Następował również proces wymiany kulturowej (zob. niżej).

Początek drugiej wojny światowej (wejście wojsk radzieckich i czerwiec 1941 roku)

W 1939 roku Krynki nie doświadczyły praktycznie działań wojennych. Do miejscowości miał wkroczyć wówczas tylko na parę godzin pluton wojska niemieckiego. Po nim do Krynek weszły radzieckie jednostki wojskowe. Część mieszkańców zapamiętała, że Żydzi i Białorusini (prawosławni) mieli z radością witać obejmującą jurysdykcję nad miastem władzę radziecką i wkraczające oddziały. Jedną z pierwszych decyzji nowej władzy były aresztowania najbogatszych mieszkańców, głównie kupców i przedsiębiorców żydowskich oraz członków przedwojennej inteligencji i administracji lokalnej. Dalsze miesiące wiązały się z wprowadzeniem administracji sowieckiej w Krynkach wraz z systemem obowiązkowej edukacji. Mieszkańcy zapamiętali, iż szczególne miejsce w nowym systemie społecznym przypadło części miejscowej społeczności żydowskiej.

W odczuciu mieszkańców wojna rozpoczęła się w Krynkach dopiero w 1941 roku, wraz z agresją Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki. Miejscowość po raz pierwszy podlegała wówczas natężonym bombardowaniom przez walczące ze sobą armie. Po dwutygodniowych nalotach

i ucieczce oddziałów radzieckich do Krynek wkroczyło ponownie wojsko niemieckie.

Getto i zagłada miejscowych Żydów

Najpoważniejszym rezultatem wkroczenia wojsk hitlerowskich Niemiec do Krynek było utworzenie getta, w którym w dużym ścisunku zamknięci zostali Żydzi z samej miejscowości oraz jej okolic. Funkcjonowanie społeczności Krynek na tych wyjątkowych zasadach w warunkach okupacji niemieckiej jest kolejnym, bardzo żywo zapamiętanym przez mieszkańców momentem z przeszłości. Część zamkniętych w getcie Żydów Niemcy zmuszali do pracy fizycznej, nawet poza jego granicami. Było to dla nich czasem okazją do zdobycia brakującego wśród stłoczonej w getcie ludności jedzenia. Społeczności żydowska i chrześcijańska nie były od siebie idealnie oddzielone, dochodziło do spotkań oraz wymiany towarów.

Po roku jego istnienia, jesienią 1942 roku Niemcy przystąpili do likwidacji getta, wykorzystując w tym celu gospodarzy z okolicznych wsi. To na ich furmankach Żydów zawieziono do najbliższej stacji kolejowej, skąd ich dalsza droga wiodła do Treblinki.

Po usunięciu dotychczasowych mieszkańców getta Niemcy przystąpili do oczyszczania jego terenu z wszelkich pozostawionych przez Żydów wartościowych rzeczy. Zdobyte towary sprzedawali miejscowej ludności. Mieszkańcy Krynek, mimo zakazów, zaczęli także sami ukradkiem chodzić na teren dawnego getta w poszukiwaniu różnych dóbr, nawet tych najprostszych, których brakowało w okresie okupacji.

Okupacja (niemiecka)

Z okresem okupacji niemieckiej w Krynkach wiążą się trzy główne zagadnienia. Po pierwsze, relatywnie niewielka, jak się wydaje, ilość wojska niemieckiego, radziła sobie dobrze w administrowaniu okupowanym terenie i zmuszaniu miejscowej ludności do posłuszeństwa. Z drugiej strony, duża część mieszkańców została wywieziona na roboty przymusowe na ziemie leżące w przedwojennych granicach III Rzeszy. Najczęściej, jak wynika z badań, były to obszary dawnych Prus Wschodnich, a nawet wchodzącej w ich skład Warmii.

Trzeci ze wspomnianych aspektów dotyczy kwestii żydowskiej. Jak się bowiem okazuje, zagadnienie wcale nie zniknęło z życia mieszkańców wraz z likwidacją getta. Z jednej strony, wszyscy Żydzi nie zostali wywie-

zieni z miejscowości i okolicznych terenów z końcem 1942 roku. Część spośród nich została i była przechowywana przez mieszkańców. Zdarzało się również, że Żydzi ukrywali się w pobliskich lasach, w czym również czasem pomagali im dawni sąsiedzi.

Zakończenie wojny i zniszczenia w miejscowości

Zdaniem przebadanych mieszkańców największe zniszczenia i praktyczny kres przedwojennego ich charakteru przyniósł Krynkom rok 1944, kiedy nieopodal zatrzymał się na dwa tygodnie front, z którym nadciągały ponownie wojska radzieckie. W rezultacie zniszczeniu uległa w Krynkach większość przedwojennych zabudowań wraz z oryginalnym układem przestrzennym centrum miejscowości. Według różnych relacji pozostać miało jedynie od 10 do 30% domów. Po przełamaniu obrony niemieckiej, Krynki zostały ponownie zajęte przez wojska radzieckie. Wkrótce istotną dla miejscowej ludności kwestią stało się ustalenie przebiegu nowej granicy z Białoruską SRR. Ostatnich korekt linii granicznej dokonano około 1948 roku. Tymczasem, w terenie działały ciągle grupy partyzantów o różnej proveniencji etnicznej i ideologicznej. O tych wydarzeniach respondenci mówili podczas badań w Krynkach relatywnie najmniej, chociaż skądinąd wiadomo, że wiązało się z nimi wiele cierpień miejscowej ludności, często zadawanych sobie wzajemnie przez dawnych sąsiadów. Wiedza o tym jest za to zapewne doskonale znana samym członkom lokalnej społeczności, traktowana jednak przez nich jako obszar niedostępny dla zewnętrznych osób. W rezultacie, trudno orzec na podstawie zgromadzonych informacji, do jakiego stopnia temat ten był już w powojennych dekadach przedmiotem dyskusji w samych Krynkach i ich okolicy.

Powojenne zmiany demograficzne i upadek znaczenia miejscowości

Po ostatecznym zakończeniu działań wojennych na omawianym terenie pozostała w Krynkach część ludności przystąpiła do odbudowy miejscowości. W pierwszych powojennych latach miały miejsce natężone procesy migracyjne do Krynek. Z jednej strony niezniszczone, pozostałe po wojnie wolne chaty szybko zasiedliła ludność przybywająca z pobliskich terenów, które po wytyczeniu nowej granicy znalazły się na terenie Białoruskiej SRR. Z drugiej, część mieszkającej na odłączonych od Polski ziemiach ludności próbowała uciekać nie tylko do Krynek, ale nawet na dalsze tereny, w szczególności na odebrane Niemcom ziemie nazwane po

wojnie „odzyskanymi”. Nie ominęła Krynek także akcja wymiany ludności między PRL-em a Białoruską SRR.

Krynki w okresie PRL-u

Wprowadzenie ustroju komunistycznego w PRL-u przyniosło miejscowości lata przymusu ekonomicznego oraz ideologicznego, w tym obowiązkowe kontyngenty dostaw produktów rolnych, nałożone na rolników. Te ostatnie skłaniały wielu z nich do porzucania swych gospodarstw i emigracji do rozwijających się wówczas miast. Innym dotkliwym dla mieszkańców aspektem nowego ustroju była wprowadzona przez władze przemoc symboliczna, przejawiająca się najbardziej w treści programów szkolnych oraz ideologii państwowej.

Znaczne ożywienie przyniosły Krynkom lata siedemdziesiąte XX wieku, kiedy założono Państwowe Gospodarstwo Rolne (PGR). Jego uruchomienie wiązało się ze wzmożonym osadnictwem w miejscowości ludzi przyjeżdżających z całej Polski oraz budową dla nich osiedla bloków mieszkalnych. W rezultacie Krynki wyraźnie ożyły. Niektórzy rozmówcy zapamiętali te lata jako najlepszy okres w ich życiu (były to też czas ich młodości). Z drugiej strony, do miejscowości przyjechało wielu ludzi, którzy nie czuli w niej żadnego zakorzenienia i nie przedstawiali wysokiej kultury pracy.

Migracje lat dziewięćdziesiątych XX wieku

Ruchy migracyjne z Krynek następowały od lat dziewięćdziesiątych XX wieku, ale nasiliły się po 2000 roku. Za granicę wyjeżdżali wówczas głównie młodzi członkowie rodzin, którzy wchodzili tam w mniej lub bardziej zażyłe relacje z miejscową ludnością. Przejmowali od niej, w drodze akulturacji, wzory kulturowe, które potem przynosili do Krynek. Wpływało to do pewnego stopnia na zmianę sposobu postrzegania świata nawet przez zasiedziały w nich mieszkańców. Ślady tego procesu widoczne są w relacjach zgromadzonych w trakcie przeprowadzonych w Krynkach badań.

Jednym z tematów tego artykułu jest proces wymiany treści kulturowych następujący w obszarze pamięci w społecznościach pogranicza oraz wynikające z niego uwarunkowania dialogu międzykulturowego. Dlatego też warto przyjrzeć się trochę bliżej zawartości tych z powyższych miejsc pamięci, które odnoszą się do wielokulturowych tradycji omawianych te-

renów, będąc związanymi z obecnością na nich ludności żydowskiej. Analiza pamięci na temat obecności Żydów w Krynkach zostanie w dalszej części tekstu zestawiona ze stosunkiem miejscowej ludności do dziedzictwa żydowskiego pozostałego na tych terenach.

Żywe wspomnienia mieszkańców związane ze wspólnym zamieszkiwaniem z przedstawicielami społeczności żydowskiej związane są dopiero z okresem 20-lecia międzywojennego. W pamięci dzisiejszych obywateli miasteczka nie zachowały się żadne żywe relacje dotyczące wcześniejszej egzystencji, mimo że według archiwów społeczność żydowska w Krynkach mieszka od kilku stuleci. Dowodzić to może prawidłowości obserwacji uczynionych przez Assmanna, mówiących o tym, że pamięć komunikatywna sięga do około 80-100 lat wstecz, pokrywając okres życia mniej więcej trzech pokoleń. Potem wybrane jej elementy, po odpowiednim ich instytucjonalnym upamiętnieniu mogą przechodzić do pamięci kulturowej danej społeczności lub wejść do obszaru scharakteryzowanej przez Aleidę Assmann pamięci archiwizującej. Taki proces zająć musiał również w Krynkach.

Dotyczące 20-lecia międzywojennego relacje zawierają już jednak wiele żywych wspomnień na temat życia codziennego i relacji międzyetnicznych. Według nich Żydzi dominowali wówczas w handlu i przemyśle (garbarskim), twardo broniąc dostępu do tych zajęć przedstawicielom pozostałych grup. Tym ostatnim pozostawała w takiej sytuacji praca u Żydów oraz rolnictwo i późniejsza sprzedaż produktów kupcom żydowskim. Pomagali też Żydom w okresie „szabasu” (często za pieniądze). Mieszkańcy z różnych grup etnicznych mieli własne zwyczaje, religie, organizacje społeczne (szkoły religijne, związki wyznaniowe, ugrupowania polityczne, inne), ale żyli też razem. Były sfery codziennej egzystencji, w których się spotykali – w największym stopniu dotyczy to dzieci (razem chodziły do państwowej szkoły i bawiły się), ale wieloetniczny był też skład miejscowego magistratu (przyjętym zwyczajem było, że zastępcą burmistrza wybierano zawsze Żyda – choć wyznawcy judaizmu stanowili większość mieszkańców).

W rezultacie, następowała wymiana wzorów kulturowych. Do dzisiaj przedwojenni mieszkańcy potrafią zacytować fragmenty tekstu w jidysz, znają specyfikę najważniejszych świąt i obrzędów żydowskich, w których uczestniczyli (jako świadkowie). Jeden z mężczyzn przyznał: „A czemu nie. Przed wojną na przykład, jak tu Żydzi byli, to jak pogrzeb żydow-

ski był, to nieraz często, tak chodziliśmy się przyglądać, jak tam”. Inny mieszkaniec zapamiętał: „u nich trumien nie było, wykopią dół, tego nieboszczyka na takich noszach nieśli. Takie nosze były na, no wstawiało się te nosze na czterech tych nóżkach, tego nieboszczyka nałożyli na nosze, tam przykrywali i nieśli na cmentarz. Tam już wykopany był dół. Modlili się. Oni tam jego wkładali do tego dołu, co wykopią i obkładali deskami tylko. A jak Żyd, czy Żydówka umrze, to wynajmowali, były takie Żydówki specjalne, nazywały się płaczki”²².

Kilka osób stwierdziło też, że jako naturalny traktowano nie tylko udział chrześcijanina w pogrzebie żydowskiego sąsiada, lecz również jego wizytę w synagodze (choć nie w celach religijnych). Stąd do dziś obecna wiedza o specyfice żydowskich świąt. Mężczyzna, który bywał w bożnicy i bawił się jako dziecko z młodymi Żydami, opowiedział o tzw. święcie namiotów (znanym też jako „kuczki”): „Szli, proszę was, nad wodę i modlili się też tam po swojemu. I tam też modlili się, ale były tak jak u nas Wszystkich Świętych, to u nich nazywali się »kuczki«. (...) O, na te kuczki, to ten czas przeważnie w deszczowe dni był (...). Wielkanoc to pascha i ona inaczej odbywała się”.

Kres tym relacjom przyniosła druga wojna światowa.

Stosunek do krajobrazu kulturowego jako wyznacznik poziomu zakorzenienia w wielokulturowej przeszłości lokalnej

W zgromadzonych w Krynkach narracjach widoczne miejsce zajmuje jeszcze jeden motyw tematyczny. Stanowi on ponadto dodatkowy wyznacznik stosunku dzisiejszych mieszkańców do wielokulturowej tradycji ich rodzimych stron. Dzięki zebranemu zapisowi pamięci ludzkiej można także zaobserwować, jakie wydarzenia następowały w tej sferze w historii. Przeszłe wypadki nie mogły pozostać bez wpływu na świadomość dzisiejszych mieszkańców, prowadząc do kształtowania się u nich określonych postaw wobec obecnego na zamieszkiwanym terytorium krajobrazu kulturowego. W przypadku Krynek chodzi o ślady po bardzo licznie zasiedlających miejscowość do wojny Żydach.

²² Wszystkie cytowane wypowiedzi mieszkańców Krynek pochodzą z materiałów źródłowych zebranych w trakcie badań przeprowadzonych w latach 2008-2009 w Krynkach i znajdują się w archiwum prywatnym autora.

W pamięci dzisiejszych mieszkańców odzwierciedlona jest wiedza na temat niszczenia pozostałości po mieszkających tu ludziach wyznania mojżeszowego. Pierwszy etap tego procesu miał się zacząć jeszcze podczas wojny, tuż po likwidacji miejscowego getta: „(...) byli niektórzy tacy bogaci Żydzi, to stawiali takie ładne obeliski, pomniki. No, to Niemcy tutaj, tam blisko tego cmentarza w czasie wojny tu założyli..., mleczarnię zrobili Niemcy i gospodarstwa im mleko dostarczali”. Pierwszymi wymienianymi w ten sposób przez dzisiejszych mieszkańców sprawcami są Niemcy.

Trudno jednak nie zauważyć, iż z pozostawionej własności żydowskiej zaczęli już wtedy korzystać ich dawni chrześcijańscy sąsiedzi. Dotyczy to nie tylko zabierania z terenu dawnego getta pozostawionych tam sprzętów i innych rzeczy codziennego użytku, lecz również zajmowania zwolnionych przez Żydów domów: „A no, a te domy, które Żydzi zostawili, ot ja na przykład tu mieszkam. Tu też było pożydowskie mieszkanie. Potem Niemcy w czasie wojny go sprzedali, a potem po wojnie ten plac odkupiłem, pożydowskie mieszkanie stoi. Tu dalej, to jeszcze takie te stare. To wszystko Żydzi tutaj mieszkali. No a potem, jak ich zagnali w czterdziestym... (...) No, to ludzie tam, co tam było na przykład myśleć? Żydów, że wywieźli, to wywieźli Żydów”.

Powyższe działania kontynuowano w czasach powojennych. Wprowadzaniu nowej oficjalnej wersji historii przez centralne władze komunistyczne, towarzyszyło lokalnie zamazywanie pamięci na temat regionalnej przeszłości związanej ze społecznością żydowską. Po pierwsze, kontynuowano zniszczenia na cmentarzu żydowskim, z którego usuwano, co lepsze nagrobki i wykorzystywano w budownictwie lub na pozostałych nekropoliach: „A jak. To, to już rozgrabione, cmentarz żydowski za komunizmu. To już tam, nie wiem tam, tam każdy dołożył już się do tego cmentarza. (...) Po co ten cmentarz niszczyć było? Nagrobki, te pomniczki powyjmowali, zakładali na chodnik, pani”.

Czasem takie działania przyjmowały wręcz kształt zawłaszczenia pozostałej po dawnych mieszkańcach przestrzeni symbolicznej. Pewien mężczyzna zrelacjonował: „Tutaj [na cmentarzu żydowskim – dop. F.P.] jak zakładali PGR, to chcieli przedszkole PGR-owskie wybudować dla tego...”

Najpoważniejszym chyba przykładem zrywania więzi z żydowską przestrzenią kulturową w Krynkach, a zarazem ostatnim akordem tego procesu, było zniszczenie zachowanej po wojnie Wielkiej Synagogi w latach siedemdziesiątych XX wieku: „A po wojnie, to dopiero, to gdzieś po

70-którymś roku. To te rumowisko ono stało wypalone. A to z kamieni wszystko stało to. Już nasi Tatarzy wysadzali to. Groziło zawaleniem i tak dalej, to po wojnie tyle lat. To na wapnie i żaden kamień nie odszedł”. Pod zachowane w całości, ale pozbawione dachu mury, ładunki wybuchowe podłożyli saperzy z polskiego wojska.

Podsumowanie

Wszyscy poddani badaniom mieszkańcy Krynek wydają się podzielać treść przedstawionych w tekście lokalnych miejsc pamięci. Pozwala to na dokonanie obserwacji, iż najwyraźniej powiódł się tam proces kształtowania się wspólnoty pamięci, a członkom tej społeczności udało się ustalić, przynajmniej do pewnego stopnia, wspólną wersję świadomości na temat przeszłości ich miejscowości. Ciągłe zaobserwować w niej można jednak występowanie istotnych niespójności.

Analiza pamięci społecznej mieszkańców wybranego fragmentu polsko-białoruskiego pogranicza kulturowego pokazuje w rezultacie obecność kilku wątków, mogących podminowywać lokalnie dialog międzykulturowy. Takie trudne momenty z przeszłości Radosław Poczykowski zalicza do tzw. czerwonego obszaru pamięci, obejmującego wydarzenia wypierane ze świadomości przez członków danej społeczności [Poczykowski, 2010: 170-171]. W zgromadzonych w Krynkach relacjach nie pojawiają się przykładowo wspomnienia dotyczące kilku istotnych motywów z najnowszej historii. Wystarczy podać znany z innych źródeł fakt występowania na tych terenach pod koniec drugiej wojny burzliwych sporów międzyetnicznych. Wyrządzane sobie wówczas przez sąsiadów krzywdy najwyraźniej ciągle pozostają wyparte do mniej lub bardziej skrywanej sfery nieświadomości, podminowując relacje społeczne miejscowej ludności.

W pamięci badanych osób wyraźne są też ślady działań skierowanych na wypieranie pozostałości po przedwojennych mieszkańcach, w tym niszczenia elementów dziedzictwa kulturowego po miejscowej społeczności żydowskiej. Do tej pory nie wyjaśniono jednak kwestii odpowiedzialności za te czyny. Chociaż wiele osób przyznaje, że miały one miejsce (nawet powszechnie) i wydaje się oceniać takie czyny negatywnie, to bardzo rzadko pojawiają się w ich relacjach sprawcy. Prawie zawsze są to jacyś niezidentyfikowani, zbiorowo oceniani negatywnie, „inni”. Nigdy wskaza-

nie nie pada na samych respondentów czy członków ich rodzin. Poprzez zrzucenie odpowiedzialności na obce osoby możliwe staje się wybielanie wizerunku własnej grupy społecznej [Welzer, Moller, Tschuggnall, 2009: 404]. W ten sposób doświadczone przez trudną historię jednostki i tworzone przez nie grupy pierwotne ukształtowały szereg strategii pozwalających na wypieranie ze świadomości krzywd doznanych samodzielnie oraz tych zadanych innym [A. Assmann, 2009: 333-349].

Jak się wydaje, bez poradzenia sobie jednak z takimi doświadczeniami, przepracowania ich przez lokalną społeczność i podjęcia trudnej próby wyjaśnienia głęboko zakorzenionych animozji, trudno jest kształtować postawy prawdziwie otwarte na odmienność kulturową. Podobną opinię wyraża Gesine Schwan, według której „im bardziej koherentna jest nasza pamięć, im słabszy jest w niej mechanizm wypierania, tym pewniejszymi stajemy się partnerami, tym skuteczniej możemy się komunikować i przyczyniać do wzajemnego porozumienia” [Schwan, 2007]. Innymi słowy, jedną z przyczyn okazywania niechęci wobec różnic kulturowych przez poszczególne jednostki może być głęboko zakorzenione poczucie winy oraz związany z nim kompleks niższości i odczuwana w rezultacie niepewność dotycząca własnej tożsamości. Jak pokazują też doświadczenia z przeszłości, ujawnieniu takich resentymentów sprzyjać może zaburzenie dotychczasowych zasad życia społecznego i zatrzymanie obowiązywania nawet dotychczasowych form relacji występujących między sąsiadami.

Warto uwzględnić powyższe uwarunkowania, zastanawiając się nad sposobami reakcji na przedstawione we wstępie do tego tekstu, stojące przed Polską wyzwania demograficzne. Tak długo, jak nie zostaną podjęte odpowiednie działania, pozwalające członkom danej społeczności (lokalnej i narodowej) poczuć się dobrze z samymi sobą, nie tylko bardzo trudne będzie kształtowanie w niej poczucia więzi z pozostałym po dawnych odmiennych etnicznie sąsiadach krajobrazem kulturowym. Na istotne przeciwności narażone będzie także budowanie opartych na otwartości relacji z przybywającymi na taki obszar przedstawicielami nowych mniejszości.

Bibliografia

- Assmann A. (2009), *Pięć strategii wypierania ze świadomości*, [w:] M. Saryusz-Wolska (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków
- Assmann A. (2009), *Przestrzenie pamięci. Formy i przemiany pamięci kulturowej*, [w:] M. Saryusz-Wolska (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków
- Assmann J. (2003), *Pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa*, „Borussia”, nr 29
- Assorodobraj N. (1963), „Żywa historia”, *Świadomość historyczna: symptomy i propozycje badawcze*, „Studia Socjologiczne”, nr 2
- Babiński G. (1997), *Pogranicze polsko-ukraińskie: etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*, Kraków
- Bach-Szczawińska C. (2009), *Proces kształtowania się wielokulturowego osadnictwa na obszarze gminy Krynki*, [w:] F. Pazderski (red.), *Śladami opowieści z przeszłości pogranicza. Relacje międzyetniczne i kształtowanie się społeczności wsi w pamięci mieszkańców pogranicza polsko-białoruskiego na przykładzie miejscowości Krynki*, Białystok
- Baruma I. (2008), *Śmierć w Amsterdamie. Zabójstwo Theo van Gogha i granice tolerancji*, Kraków
- Cameron D. (2011), *Wystąpienie Premiera Wielkiej Brytanii, Davida Camerona, podczas konferencji poświęconej zagadnieniom bezpieczeństwa w Monachium 5.02.2011*, „Gazeta Wyborcza” „Świąteczna”, 12-13 lutego
- Fihel A. (2008), *Charakterystyka imigrantów w Polsce w świetle danych urzędowych*, [w:] A. Grzymała-Kazłowska (red.), *Między jednością a wielością. Integracja odmiennych grup i kategorii imigrantów w Polsce*, Warszawa
- GCIM, (Global Commission on International Migration), (2005), *Migration in an interconnected world: New directions for action*, dostępny na: www.gcim.org/en/ (30.10.2011)
- Grzymała-Kazłowska A. (red.), (2008), *Między jednością a wielością. Integracja odmiennych grup i kategorii imigrantów w Polsce*, Warszawa
- GUS (2008), *Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002 w zakresie deklarowanej narodowości oraz języka używanego w domu*, aktualizacja z dn. 15.07.2008, http://www.stat.gov.pl/gus/5840_4520_PLK_HTML.htm (10.11.2011)
- Halbwachs M. (1969), *Społeczne ramy pamięci*, wstęp i przekł. M. Król, Warszawa
- Hansen R. (2007), *United Kingdom*, “Focus Migration Country Profile”, Nr 12, grudzień 2007, www.focus-migration.de/uploads/tx_wilpubdb/CP_12_UnitedKingdom.pdf (8.11.2011)

- Hahn H.-H., Traba R., Górny M., Kończal K. (2009), *Deutsch-polnische Erinnerungs-orte. Polsko-niemieckie miejsca pamięci. Reinterpretacje i nowa koncepcja badań*, [w:] *Reader dla Autorów i Autorów artykułów na temat polsko-niemieckich miejsc pamięci*, wyd. piąte, październik 2009 r., www.cbh.pan.pl/images/stories/pliki/pdf/PNMP/2009-10-16_Reader_PL_online.pdf (29.10.2011)
- Hirszowicz M., Neyman E. (2003), *Społeczne ramy niepamięci*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3-4
- International Organisation for Migration (IOM, 2003), *World Migration Report 2003: Managing Migration – Challenges and Responses for People on the Move*, Geneva
- Kaczmarczyk P., Okólski M. (red.), (2008), *Polityka migracyjna jako instrument promocji zatrudnienia i ograniczania bezrobocia*, Warszawa
- Klimowicz J. (2009), *Posel PiS nie chce w Łomży czeczeńskiej enklawy*, „Gazeta Wyborcza”, 30 września
- Kokot M. (2009), *Czeczeński protest*, „Gazeta Wyborcza”, 16 grudnia (wydanie wrocławskie)
- Kokot M., Klimowicz J., Ludwińska K. (2009), *Od Polski wolą Zachód*, „Gazeta Wyborcza” „Kraj”, 16 grudnia
- Lisicki G. (2009), *Dalej chcą do Strasburga*, „Gazeta Wyborcza” „Kraj”, 19 grudnia
- Łotocki Ł. (2009), *Integracja i dyskryminacja – krajobraz 2009*, Warszawa
- Kończal K. (2009), *Bliskie spotkania z historią drugiego stopnia*, [w:] A. Szpociński (red.), *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, Warszawa
- Kończal K. (2008), *Co dwa stopnie, to nie jeden. Kronika (nie)obecności miejsc pamięci w badaniach historycznych*, „Zapiski Historyczne”, t. LXXIII, nr 2-3
- Kymlicka W. (2010), *The rise and fall of multiculturalism? New debates on inclusion and accommodation in diverse societies*, [w:] S. Vertovec, S. Wessendorf (red.), *The Multiculturalism Backlash. European discourses, policies and practices*, Londyn – Nowy Jork
- Kymlicka W. (2009), *Multicultural Odysseys. Navigating the New International Politics of Diversity*, New York
- Machaj I. (2000), *Pogranicze*, [w:] H. Domański (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Warszawa
- Nora P. (1984, 1986, 1992), *Les lieux de mémoire*, Paris, t. 1-3
- OECD (2001), *Trends in International Migration: Continuous Reporting System on Migration. SOPEMI 2001*, Paryż, OECD Publishing, www.oecd.org/dataoecd/43/61/2507635.pdf (2.11.2011)
- OECD (2009), *International Migration Outlook: SOPEMI 2009. Special Focus: Managing Labour Migration beyond the Crisis*, Paryż, OECD Publishing
- Pazderski F. (red.), (2009), *Śladami opowieści z przeszłości pogranicza. Relacje międzyetniczne i kształtowanie się społeczności wsi w pamięci mieszkańców pogranicza polsko-białoruskiego na przykładzie miejscowości Krynki, Białystok*
- Pazderski F. (2009), *Warstwy pamięci w Krynkach a kształtowanie się wspólnoty pamięci w miejscowości pogranicza kulturowego*, [w:] F. Pazderski (red.), *Śladami opowieści*

z przeszłości pogranicza. Relacje międzyetniczne i kształtowanie się społeczności wsi w pamięci mieszkańców pogranicza polsko-białoruskiego na przykładzie miejscowości Kryнки, Białystok

- Poczykowski R. (2010), *Lokalny wymiar pamięci. Pamięć zbiorowa i jej przemiany w północno-wschodniej Polsce*, Białystok
- Sadowski A., Czerniawska M. (1999), *Tożsamość Polaków na pograniczach*, Białystok
- Sadowski A. (1995), *Pogranicze polsko-białoruskie: tożsamość mieszkańców*, Białystok
- Schiffauer W. (2006), *Enemies within the gates. The debate about citizenship of Muslims in Germany*, [w:] T. Modood, A. Triandafyllidou, R. Zapata-Barrero (red.), *Multiculturalism, Muslims and Citizenship*, Londyn – Nowy Jork
- Schwan G. (2007), *Potrzeba uczciwego rozrachunku*, zamieszczonego jako jedna z 3 wypowiedzi na temat europejskich dysput o pamięci – zob. *Czy Europa istnieje?*, „Gazeta Wyborcza”, 8 listopada
- Sokólska E. (2009), *To poseł rozpełtał wojnę?*, „Gazeta Wyborcza” „Kraj”, 29 września
- Szacka B. (2003), *Historia i pamięć zbiorowa*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4
- Szacka B. (2000), *Pamięć społeczna*, [w:] H. Domański (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Warszawa
- Traba R. (2007a), *Pamięć zbiorowa: rozważania o „historycznych” możliwościach posługiwania się nowoczesnymi koncepcjami badania pamięci*, [w:] idem, *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa
- Traba R. (2007b), *Społeczne ramy czytania historii*, [w:] idem, *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa
- Traba R. (2008), *Pamięć kulturowa – pamięć komunikatywna. Teoria i praktyka badawcza Jana Assmanna*, [w:] J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa
- United Nations, Department of Economic and Social Affairs (2004), *World Economic and Social survey 2004: International Migration*, E/2004/75/Rev.1/Add.1, ST/ESA/291/Add.1, www.un.org/esa/policy/wess/wess2004files/part2web/part2web.pdf (10.10.2011)
- Welzer H., Moller S., Tschuggnall K. (2009), *„Dziadek nie był nazistą“*. *Narodowy socjalizm i Holocaust w pamięci rodzinnej*, [w:] M. Saryusz-Wolska (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków
- Welzer H. (2009), *Materiał, z którego zbudowane są biografie*, [w:] M. Saryusz-Wolska (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków
- Wenden Catherine de (2005), *Conceptual and Political Approaches to Integration: a French Perspective*, [w:] R. Süßmuth, W. Weidenfeld (red.), *Managing Integration: the European Union's Responsibilities towards Immigrants*, Bruksela
- Wielniński B.T. (2010), *Merkel łaje imigrantów i multikulti*, „Gazeta Wyborcza” „Świat”, 18 października
- Verkuyten M. (2010), *Multiculturalism and Tolerance. An Ingroup Perspective*, [w:] J. Crisp Richard (red.), *The Psychology of Social and Cultural Diversity*, Chichester

- Vertovec S., Wessendorf S. (red.) (2010), *The Multiculturlism Backlash. European discourses, policies and practices*, Londyn – Nowy Jork
- Vertovec S., Wessendorf S. (2010), *Introduction. Assessing the backlash against multiculturalism in Europe*, [w:] S. Vertovec, S. Wessendorf (red.), *The Multiculturlism Backlash. European discourses, policies and practices*, Londyn – Nowy Jork
- Ziółkowski M. (2001), *Pamięć i zapominanie: Trupy w szafie polskiej zbiorowej pamięci*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3-4

SUMMARY**Between multicultural tradition and ethnically diversified present times – implications from the research on collective remembering processes in the cultural borderland on the example of Krynki in Podlasie region**

Present economic crisis has moved the main interest of public opinion in the European states from the issue that has previously led to heated discussions – how to deal with growing culturally diversified composition of local societies. However, this process is continuously increasing its importance, especially in the countries like Poland, where still hardly any more deep and broad debate on the relation with foreigners arriving in the country could have been observed. This topic is even more important as several scholars claim that the country is going to face higher influx of migrants to its territory. Thus, it shall be taken up by the politicians and opinion makers in order to prepare local society for that. As many recent events show, people are not ready for this yet.

Considering this issue once, it is also important to refer to experiences from the past related to intercultural relations within the Polish territory and build new policies on that. One of the spheres where the results of previous relations between Poles and people from culturally and ethnically different groups can be observed is collective memory. The most important minority that used to live in Poland were Jews. This paper is analyzing a case study of the place where they were forming a large number of local population – a small town in the eastern part of Podlasie region called Krynki. Building on the results of narrative research made there in 2008 and 2009 it uses a concept of “local realms of memory” to show to what extent an exchange of cultural patterns between ethnically different groups can be observed. It also presents the most difficult events from the past that still have to be worked out and recognized by local population in order to make its members to be better prepared for building peaceful, long-term relations with new minorities arriving in the country.

Keywords:

multiculturalism, memory, memory sites, Krynki, Jews